

Sygn. akt II K 633/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Marek Żurawski

Protokolant Sylwia Domańska

po rozpoznaniu w dniach 1 grudnia 2014 roku, 26 stycznia 2015 roku, 9 marca 2015 roku, 27 kwietnia 2015 roku, 9 grudnia 2015 roku, 22 lutego 2015 roku sprawy karnej

W. G. (1)

ur. (...) w M.

syna J. i L. z domu R.

oskarżonego o to, że:

w dniu 23 listopada 2010 roku o godz. 12.00 przesłuchiwany w charakterze świadka na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Świdnicy Wydział I Cywilny w sali 106, pomógł W. W. o popełnienie przestępstwa polegającego na skłusowaniu dwóch dzików bez wymaganego zezwolenia,

tj. o czyn z art. 212 § 1 kk

I. oskarżonego ***W. G. (1)*** uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 212 § 1 kk;

II. na podstawie art. 632 pkt 1 kpk kosztami postępowania obciąża oskarżyciela prywatnego W. W..

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Myśliwy W. W. uzyskał zezwolenie na odstrzał indywidualny (...) wydane ono zostało na okres od dnia 08 maja do 31 maja 1999r. Dokument ten pozwalał na dokonanie odstrzału jednego dzika. Po zakończeniu okresu obowiązywania tego zezwolenia, w dniu 23 czerwca 1999 W. W. dokonał odstrzału kolejnego dzika.

W dniu 26 czerwca 1999r do W. Ł. Koła (...) - w Ś., osoby uprawnionej do wydawania zezwoleń na odstrzał indywidualny, zgłosił się W. W., celem złożenia wyjaśnień związanych z pozyskaniem dzika po terminie zezwolenia (...) tj. w dniu 23 czerwca 1999r. Po jego wysłuchaniu, W. G. (1) oświadczył W. W., że nie podpisze przedłużenia zezwolenia sankcjonującego dalsze polowanie dokonane przez W. W. po dniu 31 maja 1999r. Takie stanowisko W. G. (1) przedstawił także ówczesnemu Prezesowi Koła (...) - w Ś. Z. S..

W następnych dniach, sztuka dzika pozyskanego przez W. W. po terminie zezwolenia (...) została wykazana przez W. G. (1) jako łowczego koła w comiesięcznym planie realizacji. W planie takim nie wykazywano jednak czy odstrzał dokonywany był legalnie czy też nie. W. G. (1) jako łowczy Koła (...) w Ś., nie wyciągnął jednak jakichkolwiek konsekwencji wobec W. W. za odstrzał dzika poza terminem określonym w zezwoleniu (...). Kierował się w tym zakresie względami koleżeńskimi oraz obawą przed W. W., którego znał jako funkcjonariusza ówczesnej SB.

Następnie pomiędzy W. W. a częścią środowiska myśliwych zrzeszonych w Kole (...) w Ś. zaczęło dochodzić do nieporozumień, na tle domniemanych przekroczeń prawa łowieckiego przez W. W., które to nieporozumienia doprowadziły do sprawy sądowej I C 588/09 przed Sądem Rejonowym w Świdnicy z powództwa W. W..

W dniu 14.04.2009 r. kolejny Prezes Koła (...) w Ś. T. W. i Sekretarz K. A. W. skierowali do Sądu Rejonowego w Świdnicy, na potrzeby sprawy sądowej I C 588/09, pismo z którego wynikało, że zdaniem prezesa, W. W. w dniu 08 maja 1999r otrzymał zezwolenie na polowanie indywidualne o numerze (...) - ważne do dnia 31 maja 1999r. W dniu 29 maja 1999r W. W. wykonał jedno polowanie pozyskując jednego dzika. Zezwolenie następnie dobiegło końca dnia 31 maja 1999r., a W. W. nie przestrzegając tego terminu, w dniu 23 czerwca 1999r pozyskał kolejnego dzika. Zdaniem T. W., gdy sprawa wyszła na jaw, były Prezes Koła (...) w Ś. Z. S., poleca dopisać do zezwolenia kolejne dziki i sam przedłużyć okres ważności zezwolenia do dnia 30 czerwca 1999r. - czym poważnie naruszył obowiązujące Prawo Łowieckie. Ł. koła W. G. (1), zdaniem T. W. i A. W. dopisał dodatkowe dziki, ale nie podpisał przedłużenia zezwolenia (...), dla W. W..

Zeznając w dniu 23 listopada 2010r przed Sądem Rejonowym w Świdnicy sprawie o sygnaturze I C 588/09, W. G. (1) zeznał, że uważa, iż W. W. „nie jest uczciwym człowiekiem” ponieważ W. G. (1) ma dokument świadczący o tym, iż W. W. „w 1999r otrzymał zezwolenie na odstrzał jednego dzika, ważne do dnia 31 maja 1999r, a dokonał odstrzału dwóch dzików, w tym drugiego po upływie ważności zezwolenia.” W. G. (1) zeznał także, iż razem z nieżyjącym już Prezesem K. Z. S. bał się nadać tej sprawie urzędowy bieg ponieważ obawiał się W. W. jako pracownika ówczesnej S. B..

W dniu 10.12.2010 r W. W. złożył „wniosek o ściganie” W. G. (1), który jego zdaniem, na rozprawie przed Sądem Rejonowym w Świdnicy miał pomówić go o „skłusowaniu dwóch dzików bez zezwolenie będąc pouczonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań”. W. W. powoływał się przed sądem cywilnym, na fakt, iż ówczesny Prezes Koła (...) przedłużył mu zezwolenie na odstrzał o miesiąc, a więc miał on prawo do odstrzału dzika w dniu 23 czerwca 1999r.

W dniu 06 grudnia 2011r Zarząd Koła Łowieckiego (...) w Ś., reprezentowany przez Prezesa Zarządu K. R. R. i Ł. K. W. G. (1), udzielając odpowiedzi na pismo KPP w Ś. stwierdzili, że;

1. W dniu 08.05.1999r. W. W. otrzymał zezwolenie (...) na odstrzał indywidualny, ważny do dnia 31.05.1999r - z możliwością pozyskania jednego dzika;
2. W dniu 29.1999r. W. W. zgodnie z uzyskanym zezwoleniem pozyskał jednego dzika, w związku z czym wykonał otrzymane zezwolenie;
3. W dniu 23.06.1999r W. W. nie posiadając ważnego upoważnienia, udaje się do obwodu nr 23, w którym dokonuje odstrzału dzika;
4. W dniu 26.06.1999r. W. W. spotyka się z Prezesem i Ł. K., na wniosek nieżyjącego Prezesa K. Z. S., Ł. K. dopisuje do zezwolenia cztery dziki, lecz odmawia formalnego przedłużenia zezwolenia. Prezes K., jednoosobowo przedłuża zezwolenie do dnia 30.06.1999r co stanowić ma naruszenie warunków zezwolenia;
5. Prezes K. Z. S. w tym samym dniu podjął decyzje aby sprawy tej nie kierować do Rzecznika Dyscyplinarnego ani na Policję w G..
6. W dniu 23.06.1999r W. W. pozyskując dzika bez wymaganego zezwolenia naruszył art. 53 pkt. 6 Ustawy Prawo Łowieckie;
7. W dniu 14.04. 2009r Zarząd Koła wystosował pismo do Sądu Rejonowego w Świdnicy do sprawy I C 588/09, zaś Ł. K. W. G. (1) zeznając przed sądem „przypomniał” treść tego pisma;

Następnie W. W. zdecydował się wnieść prywatny akt oskarżenia w niniejszej sprawie przeciwko W. G. (1) o czyn z art. 212 kk.

Dowody:

Wyjaśnienia W. G. k; 33, 222, 227-228,380-382

Wniosek o ściganie k; 2,

Zeznania W. G. w sprawie I C 588/09 k; 10,62,

Kserokopia zezwolenia 14/99 k; 14,32,

Pismo z dnia 14.04.2009r k; 31,

Pismo z dnia 06.12.2011r. k; 56-59,

Artykuły prasowe i pisma k; 63-67

Oskarżony W. G. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym. Na rozprawie w dniu 26 czerwca 2011r W. G. (1) wyjaśnił, że nigdy nie pomówił W. W. o kłusowanie dzika, a na rozprawie sądowej z dnia 23 listopada 2010r zeznawał to co wynika z pisma Prezesa i Sekretarza Koła (...) w Ś. z dnia 14.04.2009, które zostało złożone do akt sprawy I C 588/09. Oskarżony dodał, że w niniejszej sprawie działała jako Ł. K. i jest przekonany, że dokument z dnia 14.04.2009 stwierdza prawdę. W ocenie oskarżonego W. W. chce go „zniszczyć”, „ciąga go po sądach od 10 lat” i „przedstawia siebie jako wzorowego członka Koła (...)”. Oskarżony podkreślił, że w tym przypadku nie może być mowy o „kłusownictwie” lecz o tym, że oskarżyciel miał zezwolenie na jednego dzika a odstrzelił dwa - co stanowiło naruszenie rozdziału 10 art. 52 Ustawy Prawo Łowieckie.

Dowody:

Wyjaśnienia W. G. k; 33, 222, 227-228,380-382,

Informacja z K. k; 224,

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie sądu, w świetle ustalonego jak wyżej stanu faktycznego bezspornym jest, iż W. G. (1) nie dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Stan faktyczny sprawy ustalono w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego W. G. (1) jak i treść pism urzędowych Koła (...) w Ś. z dnia 14.04.2009r. oraz z dnia 06 grudnia 2011r. Z uwagi na śmierć byłych prezesów Koła (...) w Ś. Z. S. oraz R. R., a także zamieszkiwanie poza granicami kraju świadka A. W. nie było możliwe przesłuchanie tych osób w niniejszej sprawie. Tym niemniej stwierdzić należy, że wyżej cytowane pisma urzędowe w pełni korespondują z wywodami oskarżonego i potwierdzają linię obrony W. G. (1). Istotnymi dowodami okazały się zeznania działacza (...) Związku (...).

A. T., zeznał, że okazane mu zezwolenie na odstrzał jest sporządzone na szablonie używanym przez Koło (...), jednak przedłużenie terminu zezwolenia powinno być sporządzone na dole druku. Zgodnie ze statutem za całość gospodarki łowieckiej zdaniem świadka odpowiada łowczy. Zezwolenia na odstrzał indywidualny wystawia łowczy, jednak zarząd może upoważnić inną osobę do udzielenia zezwolenia na odstrzał. Dawniej wg regulaminu polowań przedłużenia terminu na odstrzał indywidualny udzielali prezes koła i łowczy. We wszystkich kołach łowieckich zobowiązuje jeden regulamin polowań. Przepisy nie dopuszczają innych praktyk w poszczególnych kołach co do wystawiania zezwoleń na indywidualny odstrzał i co do przedłużania terminu ważności tych zezwoleń / **k – 272** /.

Przesłuchani w sprawie pozostali świadkowie nie wnieśli tak istotnych okoliczności do sprawy aby mogło mieć miejsce odmienne w treści orzeczenie sądowe.

Świadek **M. B. zeznał**, że nie zna okoliczności wystawienia zezwolenia (...) z dnia 08 maja 1999r, potwierdził jednocześnie, że pomiędzy W. W. a Zarządem Koła (...) w Ś. były „jakieś problemy” ale świadek stwierdził, że „nie wie o co chodziło”. M. B. potwierdził, fakt, iż przedłużenia zezwolenia na odstrzał dokonywał Ł. K. samodzielnie, a jedynie w przypadku szczególnie cennej zwierzyny musiał tą decyzję konsultować z Zarządem Koła, nie dotyczyło to jednak dzików. Również ten świadek stwierdził, że na okazanym mu przedłużeniu widnieje podpis jedynie Prezesa K..

M. B. potwierdził ustalenia sądu co do tego, iż świadek A. W. zamieszkuje poza granicami kraju a świadek Z. D. z uwagi na stan zdrowia nie może brać udziału w rozprawie / nie może mówić – **k 255** /.

Okoliczności te zostały także potwierdzone przez Policję. Z ustaleń Komisariatu Policji w G. wynika, że świadek Z. D. jest sparaliżowany i ma afazję mowy w związku z czym nie mówi i nie może składać zeznań / **k - 258** /, a jak wynikało z nie podważanych przez strony informacji obrony, świadek zmarł i został pochowany w dniu 25 kwietnia 2015 roku / **k - 272** /.

Sąd dopuścił także dowód z opinii grafologicznych: tj. przedłożonej przez W. W. oraz sporządzonej na zlecenie sądu. Wyników tych opinii dotyczących autorstwa podpisów złożonych na zezwoleniu na odstrzał indywidualny (...) strony nie kwestionowały a wnioski tych opinii korespondują z wyjaśnieniem W. G. (1).

Wobec w/w dowodów wywody oskarżyciela prywatnego W. W. nie zasługują na danie im wiary a w ocenie sądu są niczym niepotwierdzoną, subiektywną wersją zdarzenia preferowaną przez W. W.. Inne okoliczności w zakresie stanu faktycznego, które nie zostały uwzględnione wersji przyjętej przez sąd, uznać należy za objęte nieusuwalnymi wątpliwościami, które zgodnie z art. 5 § 2 kpk sąd był zobowiązany tłumaczyć na korzyść oskarżonego.

Sam oskarżyciel prywatny W. W. stwierdził, że trudno mu wskazać nazwiska myśliwych, którzy mieli by być obecni przy tym jak, jego zdaniem, W. G. (1) przedłużał mu pozwolenie na odstrzał indywidualny. Oskarżyciel przy tym przeczył aby najpierw odstrzelił dzika po przekroczeniu terminu wystawionego w zezwoleniu, a następnie zwrócił się do W. G. (1) o jego przedłużenie. W. W. zgodził się z tym, że przedłużyć okres zezwolenia mógł jedynie W. G. (1) jako łowczy K., oskarżyciel przyznał również, że nie wie czy prasa uzyskała wiadomości z rozprawy sądowej w sprawie I C 588/09 od oskarżonego W. G. (1) / **k - 228**/.

Zgodnie z ustaleniami sądu W. G. (1) składając zeznania w charakterze świadka zeznawał publicznie, bowiem wobec jawności rozprawy możliwość zapoznania się z jego zeznaniami miała potencjalnie nieokreślona liczba osób mogących brać w niej udział jako publiczność. Działanie publiczne zachodzi wówczas: "gdy bądź ze względu na miejsce działania, bądź ze względu na okoliczności i sposób działania sprawcy jego zachowanie się jest lub może być dostępne (dostrzegalne) dla nieokreślonej liczby osób, przy czym sprawca, mając świadomość tej możliwości, co najmniej na to się godzi".

W. G. (1) relacjonował prawdę, a zamiarem jego, poza wywiązaniem się z obowiązku składania prawdziwych zeznań przed sądem - co leżało także w interesie wymiaru sprawiedliwości, była obrona społecznie uzasadnionego interesu. Interes ten wynika wprost z założeń ustawy Prawo Łowieckie zgodnie z treścią, której „zwierzęta łowne w stanie wolnym, **jako dobro ogólnonarodowe**, stanowią własność Skarbu Państwa” a „celem łowiectwa jest: ochrona, zachowanie różnorodności i gospodarowanie populacjami zwierząt łownych, ochrona i kształtowanie środowiska przyrodniczego na rzecz poprawy warunków bytowania zwierzyny, uzyskiwanie możliwie wysokiej kondycji osobniczej i jakości trofeów oraz właściwej liczebności populacji poszczególnych gatunków zwierzyny przy zachowaniu równowagi środowiska przyrodniczego, spełnianie potrzeb społecznych w zakresie uprawiania myślistwa, **kultywowania tradycji oraz krzewienia etyki i kultury łowieckiej**.”

Zgodnie z treścią art. **Art. 42. 1.** Ustawy Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995r. **obowiązującej w okresie od 21 maja 1995 do 29 marca 2001**, „polowanie może być wykonywane za zgodą dzierżawcy lub zarządcy

obwođu łowieckiego” a zgodnie z punktem 2 tego artykułu „Do wykonywania polowania uprawnia dowód członkostwa Polskiego Związku Łowieckiego potwierdzający uzyskanie odpowiednich uprawnień oraz pozwolenie na posiadanie broni myśliwskiej lub inny dokument uprawniający do jej posiadania.

W realiach niniejszej sprawy, najistotniejszą regulacją jest ta zawarta w art. **42. 4 Ustawy Prawo łowieckie, zgodnie z którą, „ Do wykonywania polowania indywidualnego, poza dokumentami określonymi w ust. 2, jest wymagane pisemne upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwođu łowieckiego”**. A na zasadnie art. **45**. Ustawy Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995r. „Bezpośrednio po pozyskaniu zwierzyny, a przed podjęciem przez osobę uprawnioną do wykonywania polowania czynności transportowych, tusze łosi, jeleni, danieli, muflonów, saren i dzików podlegają znakowaniu.

Bezspornym zatem jest w ocenie sądu, że W. W. dokonując odstrzału dzika w dniu 23 czerwca 1999 działał poza ramami zezwolenia 44/99 - a więc bezprawnie. Zgodnie bowiem z wyżej cytowanymi przepisami a także pragmatyką przyjętą w Kole (...) w Ś., zezwolenia na odstrzał indywidualny wydawał Ł. K., którym był W. G. (1), a zatwierdzał je podpisem każdorazowy Prezes K.. W tym stanie rzeczy, Prezes K. Z. S. nie mógł samodzielnie, bez współdziałania Ł. W. G. (1) przedłużyć zezwolenia na odstrzał indywidualny 44/99/00 i to bez względu na to kiedy tego fizycznie dokonał.

W tym stanie rzeczy W. Ł. K., jako osoba obeznana z przepisami ustawy Prawo Łowieckie zdawał sobie sprawę z tego, że W. W. dokonując odstrzału dzika w dniu 23 czerwca 1999r swoim zachowaniem mógł zrealizować znamiona wykroczeń o których mowa w art. art. 51. 1. pkt 4 , i art. 52. pkt. 2 Ustawy Prawo łowieckie. Zgodnie z tymi przepisami odpowiedzialności karnej za wykroczenie podlega ten, kto „pozyskuje zwierzynę inną lub w większej liczbie, niż przewiduje upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwođu łowieckiego”, lub „wchodzi w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych”.

W związku z powyższym W. G. (1) będąc zobowiązanym do składania zeznań w postępowaniu cywilnym, i to bez względu na to czy uprzedzono go o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań czy też nie, miał prawo zeznać, że „uważa, iż W. W. „nie jest uczciwym człowiekiem” ponieważ W. G. (1) ma dokument świadczący o tym, iż W. W. „w 1999r otrzymał zezwolenie na odstrzał jednego dzika, ważne do dnia 31 maja 1999r a dokonał odstrzału dwóch dzików, w tym drugiego po upływie ważności zezwolenia”.

Zgodnie z treścią art. 212 § 1 kk odpowiedzialności karnej z tego przepisu podlega ten, kto „kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności”

(...) musi odnosić się do postępowania lub **właściwości** pomówionego, które mogą poniżyć daną osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Nie należy natomiast do znamion przestępstwa zniesławienia to, czy pomówienie spowodowało wskazane w ustawie skutki. Pomówienie może nastąpić bądź przez podanie pewnych informacji, choćby w postaci podejrzenia lub powtarzania pogłoski czy to umyślnie przez pomawiającego zmyślonej, czy rzeczywiście krążącej, bądź w postaci skonkretyzowanego zarzutu. Nie jest konieczne, aby sam pomawiający był źródłem zniesławiających wiadomości; wystarczy, aby pomawiał na podstawie wiadomości otrzymanych od osób trzecich, byleby jego zamiarem było zniesławienie pokrzywdzonego.

Pomówienie może być uznane za zachowanie karalne tylko wówczas, **jeżeli jest bezprawne**. Jeżeli bowiem prawo zezwala na przekazywanie wiadomości, które w braku tego zezwolenia mogłyby być uznane za wyczerpujące znamiona pomówienia, zachowania sprawcy nie można uznać za pomówienie. Taka sytuacja zachodzi np. przy wykonywaniu obowiązków służbowych przez policjanta, urzędnika organów kontroli, oczywiście wyłącznie wtedy, gdy nie przekracza on zakreślonych prawem granic takiego zachowania.

W świetle art. 212 k.k. świadek W. G. (1) zeznając przed sądem co do okoliczności nie wybiegających poza okoliczność zdarzenia na które to dany świadek jest przesłuchiwany i które może subiektywnie jak i niedoskonale odbierać, miał

prawo przedstawić fakty w sposób taki jak je oceniał. Nie należy zapominać, że przestępstwo popełnia się wyłącznie umyślnie i to wyłącznie w zamiarze pomówienia.

Zgodnie z obowiązującym orzecnictwem SN „Wszelkie oświadczenia składane w obronie swoich praw lub w uzasadnieniach czy też składane podczas wykonywania obowiązków służbowych nałożonych przez prawo oraz składane przez upoważnienie udzielone składającemu, nie mogą być traktowane jako zniesławienie”. Do wypowiedzi tych należy zdaniem sądu zaliczyć także zeznania składane przed sądem.

Natomiast co do zarzutu podnoszonego lub rozgłaszanego publicznie, to należy zauważyć, że w treści art. 213 § 2 k.k. statuującego kontratyp dozwolonej krytyki mowa jest o „interesie społecznie uzasadnionym”. Społecznie uzasadnione działania można podejmować nawet w interesie jednostki, a nie tylko w interesie ogółu. W myśl art. 213 § 2 k.k. nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. O tym, iż w ocenie sądu taki interes istniał wspomniano wyżej.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i zważenia, jedynym sprawiedliwym rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie było zdaniem sądu uniewinnienie oskarżonego W. G. (1) od zarzucanego mu czynu, czego konsekwencją jest obciążenie oskarżyciela prywatnego W. W. wszelkimi kosztami postępowania.